

OGŁOSZENIA

za wiersz petirowy
lub jego miejsce:
I-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

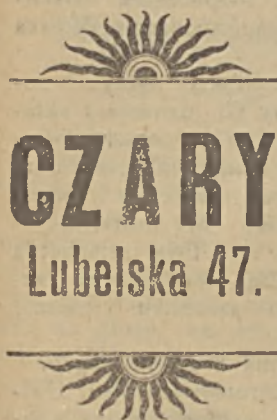
GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.



Sensacja!!!

Sensacja!!!

OCHRANA

warszawska i jej tajemnice

Kinodramat w 6 aktach

z udziałem artystów warszawskich: p. H. Bruczówny,
Kazimierza Junoszy Stępańskiego, Józefa Węgrzyna
i Al. Zelwerowicza.

502—4

Początek przedstawień w
dni powszednie 4 i pół,
7 i 9, w sobotę, niedzielę
i święta od 3 i pół, 5, 7 i 9.Ceny miejsc od 1—3 Kor.
Uczniowie do godziny 7-ej
korzystają z ulg

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo 15 bm. Na froncie wschodnim. Grupa wojsk Mackensena: W niestrudzonym pościgu za uciekającymi Rumunami i Rosjanami, sprzymierzeni zajęli wczoraj Buzeu. Na północ od Buzeu nieprzyjaciół stawia jeszcze opór. Liczba jeńców, wziętych w ostatnich dwóch dniach, wynosi znowu 4000 żołnierzy.

Na zachód i północ-zachód od Oena trwa dalej zacięta walka. Na południe od doliny Uz wydarto Rosjanom w kontrataku zajęte przez nich przejściowo wzgórze. Na północ od doliny Csobano nieprzyjaciół osiągnął lokalny sukces. W Karpatach lesistych rosyjska akcja zaczepna osłabła. Pod Koniu-chami, na południe od Zborowa oddziały austro-węgierskie usadowiły się w rowach przednich straży rosyjskich na froncie szerokości 350 metrów.

Na froncie włoskim i bałkańskim: bez zmian.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 15 b. m. Na froncie francuskim: Na prawym brzegu Mozy Francuzi usiłowali w trzykrotnym ataku odebrać zajęte im niedawno rowy na wzgórzu 304 na południo-wschód od Malancourt. Na wschód od rzeki przechodzili kilkakrotnie do ataku po silnym przygotowaniu armatniem, obejmującym także teren na tyłach. Na grabiecie Pieprzowym rozbił się atak fal szturmujących w naszym ogniu obronnym.

Na froncie wschodnim: Na północ od kolei Złoczów—Tarnopol Niemcy wdarli się do rowów rosyjskich i zabrali 90 jeńców.

Na froncie arcyks. Józefa: Wczorajsze ataki Rosjan na siedmiogrodzkim froncie wschodnim miały przeważnie taki sam skutek, jak dnia poprzedniego. Na jednym wzgórzu udało się przeciwnikowi usadowić.

Grupa Mackensena: Płonące wioski wskazują drogę, jaką cofają się Rosjanie. Mimo fatalnych dróg, sprzymierzeńcy współzawodniczą, aby nie dopuścić przeciwnika do dłuższego zatrzymania się. W górach nieprzyjaciół stawił opór, który został złamany. Buzeu zostało zajęte. 400 jeńców zgłosiła 9-ta armia z dwóch dni. Pod Fetesti silniejsze oddziały bułgarskie przekroczyły Dunaj.

Front macedoński: Częściowe ataki pod Paralowo i Gradesznica (po obu stronach dolnego biegu Czerny) przyniosły nieprzyjacielowi jedynie straty. W dolinie Strumy utarczki patroli.

Prasa amerykańska o orędziu

New-Jork. (BK). B. Reutera donosi: Pisma nowojorskie wyrażają zdanie, że propozycja Bethmanna Hollwega jest aktem szykany politycznej, mającej na celu, aby sprawę niemiecką postawić w jasnym świetle zarówno w domu jak i zagranicą.

Lugano. (BK). Omawiając orędzie pokojowe czwórprzymierza, „Stampa” organ Giolittiego oświadcza, że naród

włoski musi zachować spokój, stanowczość i milczenie, aby kierownicy państwa z absolutnym spokojem, w związku ze sprzymierzeńcami Włoch powzięli takie postanowienie, jakie niewątpliwie odpowiadać będzie interesom ojczyzny. Byłoby nierozsądnym odrzucać z góry propozycję pokoju; nikt nie ma bowiem prawa pędzić dalej ludzi w tę piekielną burzę, zanim nie spróbowano każdego sposobu rozwiązania sprawy.

Szpital dla Legionistów w Rabce

Kraków (tel. Biura prez. Czerwonego Krzyża). Szpital Czerwonego Krzyża w Rabce, poświęcony dotąd w dwóch-trzecich częściach chorym Legionistom, zostaje na przyszłość za zgodą Najwyższej Komendy armii przeznaczony dla nich w całości.

Pragnąc nadto legionistom w jak największej mierze umożliwić korzystanie z leczenia klimatycznego w Zakopanem, postanowiło krajowe stowarzyszenie Czerwonego krzyża oddać do wyłącznej dyspozycji komendy legionów osobny oddział, obejmujący około dwieście łóżek w tamtejszym zakładzie dla dla piersiowo chorych żołnierzy.

Kredyt wojenny Anglii

Londyn. (BK). Izba niższa przyjęła jednogłośnie żądany kredyt w sumie 400 milionów funtów.

My i pokój

Wiedź o propozycjach pokojowych jak prąd elektryczny obiegła kraj cały i wstrząsnęła nim. Prymitywne, już w zakres instynktu wchodzące, uczucia nasze zostały poruszone. Pierwsze kroki pokojowe—a więc możliwość zniknięcia tych wszystkich ciętarów wojny, które tak silnie nam dokuczały przez długie półtrzecia roku. Skutkiem wrodzonego nam romantyzmu, czy też idealnej protolinijnosci sposobu myślenia staje przed nami promienna zjawia potania chleba, zjawienia się na rynku dostatecznej ilości kasz, tłuszczów etc, zniknięcia dokuczliwych ogonków i kartek... I niedziw, ciężar wojny dotknął każdego z nas, więc choćby przedsmak pokoju napełnia nas rozkosznym dreszczem. — Zmęczeni jesteśmy.

Lecz poza instynktami jest sfera inna. Pierwsze wieści pokojowe, muszą nam nasunąć inne poważne refleksje, nieco

luźniej dotyczące naszego organizmu.—Wszak i Polska w wojnie obecnej udział bierze, choć by pod tym względem, że w niej umieściła ogromną dozę swych nadziei, że przez nią spodziewa się zdobycia elementarnych warunków bytu — samodzielności państwowej. Na drodze urzeczywistnienia tych nadziei posunęliśmy się znacznie naprzód—lecz nie dobiegliśmy jeszcze do końca. Kulminacyjny punkt naszych wysiłków twórczych—budowa podwalin własnej państwowości, realizacja i wykorzystanie naszych zdobyczy wojennych nie zostały jeszcze ukończone—dopierośmy je rozpoczęli.

Przed nami staje nowy przełom historyczny, nowy moment, który odegrać może dla nas zasadniczą rolę—momentem tym jest pokój.

Dotychczas stale byliśmy „zaskaczani”. Wypadki zastawały nas nieprzygotowanymi, niezdolnymi do należytego ich wykorzystania. „Zaskoczyła” nas wojna, jeno mała garstka strzelców Piłsudskiego nie była zaskoczona, „zaskoczyło” wielu ogłoszenie niepodległości państwa polskiego, czy i pokój „zaskoczy” nas nieprzygotowanymi?

„Zaskoczenia” powyższe wyrządziły nam niepomierne szkody, „zaskoczenie” ostatnie może pozbawić nas większej części owoców wysiłków naszych.

„Wstępny okres budowy państwa polskiego powinien dobiec do końca zanim pokój zostanie zawarty. Czeką nas huk pracy, przeto każdy dzień stracony w budżecie państwowym, przedstawia się jako kolosalna suma.

Nie jesteśmy bogaczami, abyśmy mogli trwać w bezczynności majątek narodowy. Cementować poszczególne wiązadła, wznosić nowy gmach trzeba tem silniej, im prędzej będzie trzeba z rezultatów się wykazać.

Niechaj to wezmą pod uwagę nasi „rezerwiści” i wszelkiego typu „bierniści” wyznający bierność i rezerwę... rezerwę i bierność i tkwiący w tej politycznej abnegacji pomimo wszystko, bez względu na zakłęcia i groźną rzeczywistość.—przestrzega nas „Kurjer Polski”. A rzeczywistość staje się coraz groźniejsza.

Ostatni, bodaj czy nie najostatniejszy moment nadchodzi, w którym najświętszym naszym obowiązkiem jest kosztem największych ofiar osobistych, zniweczyć wewnętrzne tarcia na drodze budowy przyszłości, by w jednym i jednolitym wysiłku dobiec do jedynego dla Polaków celu.

Dziś stwarzanie tarć hamujących naszą aktywność staje się wyjątkowo groźne, wchodzi w zakres niepowetowanych szkód, które kiedyś historia surowo sądzić będzie.

Zbliżający się moment winien na nas wpłynąć pobudzająco.—winien pchnąć nas na drogę czynu energicznego, gdyż biada nam, gdy damy się znowu wypadkom „zaskoczyć”. Q.

Z ostatnich chwil H. Sienkiewicza

Stanisław hr. Tarnowski ogłasza w „Czasie”:

„Szczęśliwem dla mnie zrządzeniem udało mi się przeczytać parę listów,

pochośdzących z najbliższego otoczenia zmarłego Sienkiewicza. Miałem sobie za obowiązek, uprosiwszy upoważnienia osób, mających do tego prawo, podać niektóre ustępy z tych listów do wiadomości polskiego ogółu. Obojętne nie są już przez to samo, że mówią o Sienkiewiczu; ważne zaś są przez to, że przypominają jego piękną duszę, jego miłość Ojczyzny, a rzucają światło na jego sposób myślenia, na uczucie, jakiego doznawał, na stanowisko, jakie zajmował w najświeższych, do Polski odnoszących się, wypadkach.

List z 12 listopada:

„Tyle sprzecznych uczuć mieści się w naszych sercach: i radość i obawy różne, i żal, że się wśród obcych przeżywa takie chwile. Do swego pamiętnika wpisał dziś kilka stron. Ostatnie dni nie były dobre co do zdrowia; zawsze cięższy oddech i trochę bólu powraca. Wczoraj miał męczącą rozmowę, w której zwałować musiał zamiary wisdomiej politycznej grupy. Nie tylko odmówił udziału, ale zagroził protestem. Może Bóg da, że to wywoła zastanowienie. Zaraz jednak zdrowie odpokutowało i już cały wieczór czuł się wyczerpanym”.

Jest tu mowa o tym proteście przeciw ogłoszeniu z dnia 5-go listopada, który się urodził i był podpisywany w Szwajcarii. Sienkiewicz się oburzył, a ta rozmowa spowodowała pogorszenie i przyspieszyła koniec.

Od 5-go listopada—może cokolwiek dawniej—pisał Sienkiewicz „Pamiętnik”. Oto ustęp z listu, pisanego już po jego śmierci:

„Czytamy „Pamiętnik”. Karty od 5-go do 13-go listopada powinny być natychmiast wydane, bo będą miały olbrzymie znaczenie. Na dwa dni przed strasznym dniem, pisał, że czuje, że Niepodległej Polski on już nie zobaczy. W ostatniej chwili powtórzył to jeszcze synowi”.

Z listu późniejszego, ostatniego, jaki czytałem:

„Tyle w nim optymizmu i podniosłej pogody ostatnimi czasy, że trzeba koniecznie, żeby cały naród dowiedział się i pokrzepił się po raz ostatni jego słowami. Konając, powtarzał „Pod Twoją obronę”—przerzywał modlitwę słowami: „Ja już Niepodległej Polski nie zobaczę” i znowu odmawiał dalej „Pod Twoją obronę”.

Kto te szczegóły o śmierci Sienkiewicza zna, ten nie powinien chować ich pod kocem. Niech będą wiadome na jego chwałę, jako prawda o nim. Ta jego śmierć z modlitwą do Matki Boskiej na ustach, czy nie przypomina Litanji Podbięty? Ogłoszenia jego Pamiętnika z tych dni listopadowych oczekujemy z gorącym pragnieniem, a tymczasem dzielimy się z polskim światem tem, co sami wiemy.

St. Tarnowski.

List otwarty do pułkownika Sikorskiego

W odpowiedzi na ataki i oszczerstwa, które w ostatnich czasach partyjni politycy kierują przeciw osobie pułk. Sikorskiego, grono polityków galicyj-

skich, z różnych stronnictw, którzy mieli sposobność dokładnie śledzić działalność wojskową i polityczną pułk. Sikorskiego, wystosowali doń następujący list otwarty:

Kochany Pułkowniku!

Wśród trudności i przeciwności do-czekały się Legjony Polskie tej radosnej chwili, w której stały się kadrami Wojska Polskiego. Jako Szef Departamentu Wojskowskiego NKN. położyłeś w tym kierunku, Kochany Pułkowniku, zasługi, które wszyscy najgoręcej uznajemy. Obecnie z polecenia Twej przełożonej władzy wojskowej rozpoczęła działalność przygotowującą organizację Wojska Polskiego.

Jako świadkowie Twej pracy i poświęcenia wyrazamy Ci uznanie i składamy dzięki za wszystko, co zdołałeś. Wyrosłeś, Kochany Pułkowniku, niezmierną pracą. Nie umniejszaj Twych zasług ludzka zawiść. My potrafimy ocenić twój charakter i Twą szlachetną duszę i prosimy Cię, abys przyjął zapewnienie naszego szacunku i naszej przyjaźni.

W Krakowie, dnia 8 grudnia 1916.

Dr. Jan Bołoz-Antoniewicz prof. Uniwers. Lwowskiego, członek czynny Akademii Umiejęt., Dr. Ernest Bandrowski radca szkolny, dyrektor Szkoły przemysł., radca miejski krak., prezes Towarzystwa Szkoły ludowej, Dr. Adolf Beck, Profesor Uniwersytetu Lwowskiego, Aleksander Dąbski poseł na Sejm, dyrektor „Związku Ziemian”, wiceprezes Galic. Tow. Gosp., Wacław Domaszewski, b. dyrektor Banku krajowego, Stanisław Dydyński dyrektor Tow. Wzaj. Ubezp. w Krakowie, Dr. Stanisław Estreicher profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Jan Kanty Fedorowicz wiceprezydent miasta Krakowa, poseł na Sejm, D. Ludwik Finkel Prof. Uniwers. Lwowskiego, członek czynny Akademii Umiejęt., Dr. Ludomir German, radca dworu, poseł na Sejm i do Rady Państwa, wiceprezydent Izby poselskiej, Jan baron Götz poseł na Sejm i do Rady Państwa, prof. Uniwer. Lwowskiego, Dr. Jan Hupka poseł na Sejm, marszałek powiatu, Dr. Władysław Leopold Jaworski poseł na Sejm i do Rady Państwa, prof. Uniwer. Jagiellońskiego, Adam Jędrzejowicz tajny radca, b. minister, członek Izby Panów, Dr. Józef Kallenbach profesor Uniwersytetu lwowskiego, Jan baron Konopka tajny radca, poseł na Sejm, prezes „Związku Ziemian”, Dr. Stanisław Kot red. „Wiadomości Polskich”, Michał Konopiński redaktor „Nowej Reformy”, radca miejski Grabowski, członek Rady szkolnej krajowej, Dr. Włodzimierz Łukasiewicz, profesor Uniwersytetu lwowskiego, Dr. Antoni Mars radca dworu, poseł na Sejm, prof. Uniwer. Lwowskiego, Józef Męciński poseł na Sejm, prezes Tow. Wzaj. Ubezp., Edward hr. Mycielski poseł na Sejm, marszałek powiatu, Dr. Jerzy hr. Mycielski prof. Uniwer. Jagiell., członek czynny Akademii Umiejęt., Dr. Julian Nowak prof. Uniwer. Jagiell., radca miejski krakowski, Karol Rolle wiceprezydent miasta Krakowa, Dr. August Sokołowski radca szkolny, Dr. Stefan Skrzyński poseł na Sejm, marszałek powiatu, Konstanty Srokowski poseł na Sejm, redaktor „Nowej Reformy”, Dr. Stanisław Starowiejski poseł na Sejm i do Rady Państwa, Dr. Tadeusz Starze-

wski prezes Izby notarialnej, radca miejski krakowski, Rudolf Starzewski redaktor „Czasu“, Dr. Ignacy Steinhaus poseł do Rady Państwa, Zdzisław hr. Tarnowski tajny radca, członek Izby Pańców, poseł na Sejm, prezes Tow. rolniczego, Stanisław Tołłoczko profesor Uniwersytetu Lwowskiego, Władysław Turski radca miejski krakowski, prezes „Sokoła“, Zygmunt Weyberg profesor Uniwersytetu Lwowskiego, Antoni hr. Wodzicki tajny radca, członek Izby Pańców, poseł na Sejm, Edmund Zieleniewski poseł do Rady Państwa.

Wynik głosowania w kurji II

Wczorajsze wybory w kurji II dały następujący wynik:

Na około 1.400 uprawnionych do głosowania, oddało głos 1.008 wyborców (w tem przeszło 750 żydów).

Na listę komitetu demokratycznego padły 63 głosy, na listę kom. zjednoczonego 945 głosów. Wobec tego przeszła cała lista kom. zjed. Wybrani zostali na radnych pp.:

Wierzbicki, Tyliński, Glogier, Diament, Winawer, Brylant, Widliński, Gałęzowski, Suchański i Landau.

c. i k. Komendę obwodową następujący obywatele:

Kurja I. Ginsburg Liber, Karpen Joesek, Musielski Adam, Wajsblum Jankiel, Wajsblum Joesek, Zieliński Aleksander.

Kurja II-ga Gawroński Władysław, Horodyski Seweryn, Jaworski Antoni, Matuszewski Feliks, Piątkiewicz Wincenty, Świestowski Edmund,

Kurja III-cia: Badowski Piotr, Jagusiewicz Władysław, Jaworski Kazimierz, Judycki Kasimierz, Dr. Komenda Waclaw, Ulanowicz Adolf.

Kurja IV-ta: Adamski Jan, Ks. prałat Cieszkowski Roman, Gajewski Stefan, Gębalski Jan, Gorecki Władysław, Woroniecki Stefan.

Dnia 30 listopada odbyło się pierwsze posiedzenie Rady, na którym dokonano wyboru burmistrza. Wybrany został absolutną większością 13 głosów na 18 głosujących p. Adam Musielski, właściciel fabryki narzędzi rolniczych. a wiceburmistrzem p. Edmund Świętowski, aptekarz. Rada oznaczyła pensję burmistrza na 6000 kor. rocznie. Urząd wiceburmistrza jest honorowy.

Również w sąsiednim Ostrowcu powołana została do życia nowa Rada. Burmistrzem wybrany tam został. p. Jan Sowiński właściciel nieruchomości. Pensję burmistrza oznaczono na 10.000 koron rocznie m. k.

4 PP., srebrny medal waleczności II kl. otrzymali: plutonowy Klak Stanisław i legjonista Stoszek Stanisław obaj 3 p.p. sekcyjny Domiszewski Kasimierz i legjonista Oczko Władysław obaj 4 pp.

— **Nadużycia żywnościowe.** Dowiadujemy się, że Sekcja żywnościowa K. O. wykryła nadużycie w sprzedaży herbaty rozdzielonej pomiędzy sklepy przez Sekcję żywn. Mianowicie ostatni transport herbaty wydzielony przez Polską Centralę Handlową dla Radomia został rozdzielony przez Sekcję Żywnościową K. O. poszczególnym sklepom spożywczym z warunkiem detalicznego sprzedawania jej konsumentom posiadającym świadectwa gospodarzy domu, że nie kupują jej w celu odsprzedaży. Tymczasem jeden ze sklepów zawiódł zaufanie Sekcji Żywnościowej i sprzedał prawie cały zapas otrzymanej herbaty żydom spekulantom. Sądzić należy, że dla przykładu właściciel tego sklepu będzie pociągnięty do odpowiedzialności i po zasądzonej karze zostanie pozbawiony prawa otrzymywania towaru z Polsk. Centr. Handl. Stowarzyszenie Właścicieli Sklepów Spożywczych komunikuje nam, że właściciel firmy, która popełniła nadużycie do Stow. nie należy.

— **Więści od uchadźców.** *Wodzinowscy Bolesław. Józef i Jurek i Daniel Maryńczak* zawiadamiają matkę w Końskiem i Maryńczakową w Wiśniowej, że z rodzicami są zdrowi; mieszkają w tych samych miejscowościach i powodzi im się po dawnemu; z Julą i Jasieńskimi korespondujemy; Janka ogłoszenie czytaliśmy; kartę Skowrona otrzymaliśmy. Czekamy wiadomości tą drogą.

— **Teatr amatorski popularny** przy Stow. Rob. Chrześcian daje w niedzielę 17 grudnia w lokalu własnym przy ul. Trawnej № 3 dwie sztuczki: krotoczwilę p. t. „Bzik mojej żony“ i obrazek sceniczny Anczyca p. t. „Łobzowanie“.

— **Z teatru popularnego.** Dziś teatr popularny daje w sali Resursy Rzemieślniczej komedję M. Bałuckiego „Klub Kawalerów“ jutro zaś A. hr. Fredry „Damy i Husary“. Początek przedstawień punktualnie o g. 8 m. 15 wieczorem

Z ziemi Radomskiej.

Nagły zgon kapłana. Z Opoczna piszą nam: We czwartek, dn. 14 b. m. zmarł nagle na udar serca tutejszy dziekan, ks. Radomski. Przypadek ten wywołał w mieście i okolicy powszechnie wrażenie. Eksportacja zwłok odbędzie się w niedzielę 17 bm. pogrzeb w poniedziałek 18 bm.



142-8

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. *Dzisiaj:* sobota 16 gruzdzień Eureljusza B. M. sł.: Zestawa.

Wschód słońca g. 7 m. 32, zachód g. 3 m. 41, *Wspominki historyczne.* 1657. Zwycięstwo Czarneckiego nad Szwedami na wyspie Alsen.

— **Odnaczenia w legionach:** Naczelna Komenda armji nadała złote medale waleczności: plutonowemu Baranowj Piotrowi, sekcijnemu Malakow Leonowi, i legjoniście Kamińskiemu Piotrowi, wszystkim w 2 pp.

Komendant Korpusu marszałek polny por. Krauss nadał następujące odnaczenia: srebrny medal waleczności I kl. otrzymał: starszy żołnierz Szottak Jan—

Polska nie wróci do Rosji

„Dziennik Narodowy“ donosi: Z Wiednia donoszą z kół dobrze poinformowanych, że w czwórprzymierzu panuje przekonanie, że jego propozycja pokojowa zostanie przyjęta, gdyż nadzieja na blokadę i ofensywę skuteczną zniknęła obecnie dla koalicji. Państwa centralne zwrócą się też do państw neutralnych z pewnymi propozycjami. Co do warunków pokojowych jedno jest pewne, że o oddaniu Polski caratowi nie może być mowy.

Samorząd gminny na prowincji.

(Korespondencja „Gazety Radomskiej“)

Opatów w grudniu.

Dnia 30 listopada ukonstytuowała się tu nowa Rada miejska. W myśl ordynacji wyborowej radnymi zamianowani są przez

ś. p.

X. Mieczysław Radomski

Proboszcz i dziekan w Opocznie

zmarł w czwartek dn. 14 grudnia. Eksportacja w niedzielę, pogrzeb nazajutrz, t. j. 18 grudnia.

Półurzędowe głosy koalicji o orędziu pokojowym

Anglicy występują z rezerwą,

Londyn. Biuro reutera donosi: Wypowiedzenie się kół dyplomatycznych w kwestji niemieckich propozycji pokojowych należy się spodziewać najprawdopodobniej dopiero po wspólnych naradach sprzymierzeńców. Tymczasem można jedynie stwierdzić, że całkowita zgodność wszystkich głosów prasy angielskiej wszelkich odcieni partyjnych nie jest niczem innym, jak tylko odbiciem tej samej zgody, która panuje zarówno pomiędzy kierującymi ministrami państw sprzymierzonych jak pomiędzy samymi narodami.

Wobec tego, że państwa centralne występują jako zwycięzcy, musi się zachować silną nieufność do projektu niemieckiego. Gdyby projekt ten miał taki charakter o jaki go podejrzewa się, skazany byłby z góry na niepowodzenie. Krok niemiecki uważany jest za chytrą groźbę zastania nieporozumień między aliantami, przez to, że mogą być proponowane warunki, z których część będzie dla jednych do przyjęcia, dla drugich nie do przyjęcia. Równocześnie krok ten uważa się za dowód, że państwa centralne nigdy nie mogą wygrać wojny i że są dostatecznie wyczerpane. Jediną odpowiedzią na propozycje pokojowe nieprzyjaciela, o ile nadejdą, będzie ta, że ponownie się oświadczy, iż wojna, o ile chodzi o aliantów, wówczas dopiero zakończy się, gdy zostaną osiągnięte jej cele. Inna odpowiedź jest niemożliwa.

Londyn. (BK.) B. Reutera donosi: W Izbie niższej oświadczył kanclerz skarbu Bonar Low w sprawie projektów pokojowych: uzasadniając ostatnie przedłożenie kredytowe, użył Asquith następujących słów: „Aljanci żądają, aby musiało zaistnieć odpowiednie zadostatecznienie za przeszłość i odpowiedzialność za przyszłość. Takie jest jeszcze ciągle stanowisko rządu“. (Długotrwałe oklaski).

Opinie prasy angielskiej

Rotterdam. (BK.) Londyński korespondent „N. Rotterd. Courant“ donosi: Pisma oświadcza, że dla aliantów jedynie możliwymi są warunki pokoju, postawione przez Asquitha w jego mowie wygłoszonej w Guildhalle; kilka pism twierdzi, że w każdym razie należy dać odpowiedź na orędzie. „Daily News“ sądzą, że proste „non possumus“ nie byłoby najmądrzejszą polityką, ponieważ Niemcy zrzuciłyby na aliantów odpowiedzialność za dalszy ciąg wojny.

Szorstki głos Brianda

Paryż. (BK.) Izba przyjęła 314 głosami przeciw 165 votum zaufania dla rządu. Briand złożył oświadczenie o sytuacji wojennej i powiedział: Na początku wojny Francja wytrzymała natarcie Niemiec i uniemożliwiła im decydujące zwycięstwo. Nigdzie nie było rozstrzygających sukcesów niemieckich. Prawda, że dzielnicy Rumuni musieli się cofnąć. Jest to smutne. Lecz armja ich, wsparta o armję rosyjską zerwie się znowu, a wówczas sprawa wschodnia daleką jeszcze będzie od uregulowania.

A jutro utworzy się nowy front, który wzruszy front nieprzyjaciela.

W sprawie propozycji pokojowej powiedział Briand: Widzimy w tem jeno krzyk, aby w błąd wprowadzić neutralnych i lud niemiecki. Na krzyk ten chcę poraz setny odpowiedzieć: nie. Cokolwiekbyście mogli powiedzieć, wyście byli napadającymi. Na wasze głowy spadnie krew, nie na nasze. Nie myśmy chcieli tej strasznej wojny, została nam ona narzucona. Bethmann chce ludom swoim dać do wyboru wszystkie środki, jakich tylko zapragną, zaś innym, jakby jałmużnę, ofiaruje oświadczenie, że nie chce ich zniszczyć. Jest to manewr, próba zasiania niezgody między aliantami, zanepokojenie ich sumienia, zdemoralizowanie narodów. — Rzeczpospolita Francuska w okolicznościach podobnych postąpi tak samo, jak swego czasu postąpił konwent. (Ogólne oklaski).

Agitacja pokojowa w Paryżu

Berlin. (BK.) Pisma donoszą, że w Paryżu aresztowano szereg osób za rozdawanie broszur o tendencji pokojowej.

Włosi oglądają się na aliantów.

Lugano. (BK.) Pisma włoskie donoszą, że w Izbie deputowanych na zapytanie posła Basliniego minister spraw zagranicznych, Sonnino, odpowiedział, że nota niemiecka nie zawiera dokładnych danych co do warunków, na których mogłyby się oprzeć rokowania pokojowe. Z tego też powodu posłowi szwajcarskiemu, który mu notę doręczył, odpowiedział, że porozumiewasz się z kolegami, naradzi się z państwami sprzymierzonymi nad odpowiedzią na notę niemiecką. Następnie Sonnino prosił o odroczenie dyskusji, w tak delikatnej bowiem sprawie nie będę jest, aby sprzymierzeńcy działali w najzupełniejszym porozumieniu.

Ameryka obejmuje pośrednictwo?

Londyn. (BK.) Waszyngtoński korespondent „Daily Telegraph“ dowiadyje się ze strony miarodajnej, że departament państwowy zgodzi się na rolę pośrednika między Anglią i Niemcami, lecz sam nie będzie udzielał koalicji żadnych rad ani projektów.

Ces. Wilhelm do żołnierzy

Berlin. (BK.) Z okazji przeglądu wojsk pod Miluzą, ces. Wilhelm — jak donoszą pisma — wygłosił mowę do żołnierzy, którzy trzymają front na zachodzie, skutkiem czego mogą być wymierzone na wschodzie niszczące ciosy. Następnie w słowach pełnych gniewnej pogardy mówił cesarz o narodzie na wschodzie, który usiłował napasć z tyłu na sprzymierzone Austro-Węgry jak rozbójnik

ze sztyletem, i powiedział: Stary bóg wojny wydał sąd: byliśmy jego narzędziami i dla tego możemy być dumni.

Walki między Francuzami i Grekami

Budapeszt. „Az Est“ donosi z Sofji: Wojska greckie i francuskie starły się wczoraj na drodze z Aten do Pireusa, przyczem Francuzi zostali zupełnie rozbici. Straty ich wynoszą 500 zabitych i 1000 jeńców. W Salonikach w kilku punktach miał wybuchnąć pożar.

Dymisja gabinetu rumuńskiego.

Genewa. (BK.) New-York Herald do wiadyje się z Jass, że cały gabinet rumuński za prezesen ministrów Bratianu na czele, przezywającym obecnie w wielkiej głównej kwaterze, podał się do dymisji. Według ogólnego przekonania, Bratianu pozostanie na swoim stanowisku, lecz zmieni skład rządu.

Nowy minister spraw zewnętrznych w Rosji.

Petersburg. Petersb. ajen. tel. donosi: Kontroler państwa, Pokrowskij mianowany ministrem spraw zagranicznych. Jego zastępcą na stanowisku kontrolera państwa będzie jego dawny pomocnik w ministerjum skarbu, Fiedosjew.

Sprawa z Rumunją załatwiona.

Paryż. (BK.) Gen. Berthani pisze w „Petit Journal“: Odwrót rumuński nie jest już odwrotem strategicznym, lecz przymusowym. Rumunję należy uważać za załatwioną. Skoro zaś kwestja rumuńska została załatwiona ku zadowoleniu państw centralnych, należy jaknajbardziej uważać uwagę poświęcić kwestji greckiej.

Ogłoszenia.

Bryczkę

lekka, mocna, z ładunkiem na jednego konia kupię.

Wiadomość w Redakcji. 498—1

WAŻNE dla mających krewnych w Ameryce!

Kto pragnie porozumieć się z krewnymi w Ameryce w celu otrzymania od nich pieniędzy, osiągnąć może skutek łatwo i bez kosztów. Należy list, napisany po polsku, zawierający jedynie wiadomości rodzinne, prośbę o przysłanie pieniędzy, oraz szczegóły: 1) Imię, nazwisko i adres krewnego w Ameryce. 2) Własne imię, adres, imiona dzieci lub rodzeństwa. Włożyć do koperty zaadresowanej do krewnego i wysłać to razem w drugiej kopercie zaadresowanej do: Henry C. Zaro pr. adr. Zentralsparkasse Wien I, Wipplingerstrasse 8. 405—10

WĘGIEL

rafowany bez miatu po cenie

Koron 6.30 za korzec

polecają składy firmy

BRZozowski i S-ka

504—3

ul. Zgodna Nr. 4 i 7.

Biuro ul. Lubelska 50.